

Drodzy Rodzice! Wychodząc naprzeciw ustaleniom Ministra Edukacji Narodowej od 25 marca rozpoczynamy realizację podstawy programowej wychowania przedszkolnego. Podstawa ta obejmuje wiele obszarów rozwoju dziecka, w związku z którymi przygotowujemy codzienne zajęcia- wcześniej w przedszkolu, obecnie zdalnie. Podstawa jest rozplanowywana na 5 godzin tak, jak to było, gdy spotykaliśmy się w placówce. Zgodnie z tym zwracamy się z prośbą, aby w miarę Państwa możliwości w codziennym funkcjonowaniu dzieci:

- **przynajmniej 1 godzinę dzieci miały na indywidualną zabawę** lub zabawy z rodzeństwem według ich własnych pomysłów, to znaczy bez ingerencji osób dorosłych w to, jak przebiega zabawa. Chodzi o to, aby rozwijać dziecięcą kreatywność, pomysłowość, relacje między rodzeństwem, aby dzieci mogły same wykorzystywać drzemiący w nich potencjał. Zabawa dowolna to również wspaniały trening umiejętności społecznych, a więc bycia ze sobą, zgodnego współdziałania, właściwego stosunku do zabawki, umiejętności dzielenia się zabawkami.
- **miały przeznaczony czas na codzienne czynności higieniczno – porządkowe** (w przedszkolu podczas 5- godzinnego pobytu zajmuje nam to ok. 2 godziny) takie, jak samodzielne rozbieranie się, ubieranie, toaleta, mycie zębów, spożywanie posiłków. Bardzo zachęcamy, aby zwracać uwagę na rozwijanie samodzielności w tym zakresie. Wasze Pociechy naprawdę świetnie sobie radzą z tymi czynnościami! Szczególnie ważne jest spożywanie posiłków w spokojnej atmosferze, bez włączonych bajek itp., aby dzieci mogły się skupić na jedzeniu.
- **ok. 1 godzinę mogły spędzić na świeżym powietrzu** w tym też jest czas na samodzielne przygotowanie się do wyjścia- włożenie butów, kurtki, czapki, szalika itp. Młodsze dzieci mogą potrzebować pomocy przy zapięciu kurtki, wiązaniu kokardek. Starsze zaś (5, 6-lat) powinny sobie już z tym radzić same. Pobyt na świeżym powietrzu powinien być dla dziecka czasem spędzonym na swobodnej zabawie, przy tej okazji możemy zaproponować mu jazdę na rowerze, hulajnodze, grę w piłkę, gimnastykę itp. Wszystkie te czynności w sposób nieoceniony wpływają na prawidłowy rozwój wszystkich struktur mózgowych. **Pamiętajmy jednak o zapewnieniu bezpieczeństwa w czasie pandemii! Zabawa dziecka na powietrzu powinna odbywać się w obrębie podwórka, bez kontaktu z osobami innymi niż domownicy.** Nie wskazane jest wychodzenie na plac zabaw, do parku itp., czyli do miejsc, w których możemy mieć kontakt z innymi.
- **nie więcej niż 1 godzinę (w przypadku dzieci 3 i 4-letnich), a maksymalnie 1,5 godz. (w przypadku dzieci 5 i 6-letnich) dzieci powinny przeznaczyć na zabawy dydaktyczne i zajęcia edukacyjne, czyli takie, które wprowadzają nowe dla dzieci treści.** Ta tematyka właśnie będzie do Państwa przesyłana przez wychowawców poszczególnych grup do codziennej realizacji. Pamiętajmy jednak, że w szczególności młodsze dzieci (3, 4-letnie), ale również i starsze (5, 6-letnie) **najlepiej przyswajają nowe rzeczy poprzez zabawę.** Cykle realizacji materiału muszą być krótkie. Dzieci nie wytrzymają całej godziny jednorazowo. Warto dzielić je na np. na cztery 15-minutowe etapy, maksymalnie dwa 30 minutowe (to głównie dla starszaków). Pamiętajmy również, że kluczową sprawą w realizacji tych treści jest **KONSEKWENCJA**, żeby dzieci nie miały braków w żadnym obszarze.

Na końcu przesyłamy dla Państwa link, pod którym znajdziecie wiele ciekawych, dodatkowych kart pracy, kolorowanek i innych materiałów. Są to ćwiczenia wyłącznie dla dzieci chętnych, do wesołego urozmaicenia dnia. [https://eduzabawy.com/karty\\_pracy/](https://eduzabawy.com/karty_pracy/)

### **Informacja**

Zgodnie z wytycznymi zawartymi w Rozporządzeniu MEN z dnia 20.03.2020r. pedagog szkolny jest dostępny dla uczniów, rodziców i wychowawców/ nauczycieli w godzinach swojej pracy pod adresem e - mail: [pedagog.as@onet.pl](mailto:pedagog.as@onet.pl)

Anna Świątek - pedagog szkolny.

#### **dzień tygodnia godziny pracy pedagoga szkolnego**

poniedziałek	7.45 – 11.30	12.30- 14.00
środa	7.45 – 12.30	
czwartek	7.45 – 14.00	
piątek	7.45- 12.30	

#### **Realizacja podstawy programowej przygotowana przez wychowawców**

#### **poszczególnych grup przedszkolnych na dzień 07. 04. 2020 r.**

### **07.04.2020r. (wtorek) dla 3-latków cała GRUPA „PSZCZÓŁKI”**

**Blok :** Wiosenne powroty

**Temat:** Powroty ptaków

**Cele:**

- wzbogacenie wiedzy o ptakach

- rozwijanie koncentracji uwagi
- rozwijania umiejętności wypowiedzenia się na określony temat
- rozwijanie sprawności rąk

1. Wzbogacanie wiedzy poprzez oglądanie albumów, encyklopedii i książek o ptakach. Dorosły pokazuje dzieciom książki, czyta zawarte w nich ciekawostki, pokazuje zdjęcia ptaków. Prosi dziecko o omówienie wyglądu ptaków, określenie ich wielkości, budowy.
2. „Gdzie siedzi ptak?”- zabawa dydaktyczna. Wykorzystujemy dowolną zabawkę- ptaka lub sylwetę ptaka z papieru. Dorosły ustawia ptaka w różnych miejscach, a zadaniem dziecka jest określenie, gdzie znajduje się ptak. W zabawie utrwalamy położenie w przestrzeni- na, pod, obok, za, nad.
3. Ćwiczenia logopedyczne- usprawnianie narządów mowy- język, wargi, zuchwa. Dziecko bawi się przed lusterkiem (może być małe do rączki). Dorosły pokazuje dziecku ćwiczenia jako pierwszy.

Fruwający ptak – dzieci dotykają czubkiem języka za górnymi i za dolnymi zębami, tak jak ptak, który siada na gałęzi drzewa i na ziemi.

Dzióbek ptaka – dzieci wypychają wargi do przodu i, na zmianę, zamykają je i otwierają.

Wysiadywanie jaj – język przyklejają za górnymi zębami, nie ruszają nim przez 30 sekund.

Budujemy gniazdko – dzieci przesuwają język po górnej i po dolnej wardze od zewnętrznej strony ust, a następnie lądują w gnieździe: przyklejają język przy górnych dziąsłach.

Dzięcioł – czubkiem języka uderzają za górnymi zębami.

4. Dowolne zabawy ruchowe na świeżym powietrzu, w tym powtórzenie popularnej zabawy „Moja Ulijanko”:

Moja Ulijanko,  
 klękni na kolanko,  
 ujmij się pod boczki,  
 chwyć się za warkoczki,  
 umyj się, uczesz się  
 i wybieraj, kogo chcesz.

5. Słuchanie opowiadania A. Widzowskiej „Powrót bociana”.

Książka s. 56–57.

[https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oa\\_ks\\_34/mobile/index.html#p=54](https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oa_ks_34/mobile/index.html#p=54)

Olek pojechał na kilka dni do babci i dziadka. Pogoda była piękna, a w powietrzu czuło się zapach nadchodzącej wiosny. Nadchodził czas powrotu ptaków, które odleciały do ciepłych krajów.

- Widzisz, co jest na dachu stodoły u sąsiada? – zapytał dziadek.
- Jakież gałęzie. Dlaczego są tak wysoko? – zapytał chłopiec.
- To jest gniazdo bociana.
- Dziadku, tam nikogo nie ma.
- Jego mieszkańcy na pewno są teraz na łące i szukają pożywienia.
- Szkoda, że nie mamy wysokiej drabiny. Ja bym tam wszedł – powiedział chłopiec.
- Mogłyby się nas wystraszyć i opuścić gniazdo. Nie wolno przeszkadzać ptakom.
- Nie widać ani jednego bociana. Może zostały w Afryce?
- Z pewnością wróciły. Wkrótce z jajek wyklują się małe bocianiątka. A może nawet już się wykluły.

- I one też kiedyś odlecą?
- Tak, kiedy trochę podrosną i nabiorą sił.
- Ja bym tak nie umiał, chociaż już urosłem – stwierdził Olek.
- Ja też nie – odparł ze śmiechem dziadek. – Brakuje nam skrzydeł.
- I dziobów – dodał chłopiec.

Po drodze dziadek opowiadał Olkowi o ptakach, które odlatują przed nastaniem zimy, i wymienił czajki, jerzyki, słowiki, szpaki, skowronki, żurawie, jaskółki i bociany.

- Jerzyki? – zdziwił się chłopiec. – Przecież jeże nie latają!
- Jerzyki to gatunek ptaków. Tylko nazwa jest podobna, choć inaczej się ją zapisuje.

Nagle nad ich głowami przeleciał bocian, a potem drugi. Wylądowały prosto w gnieździe.

- Miałeś rację, dziadku! – zachwycił się Olek. – Już są! Skąd wiedziałeś?

– Wczoraj słyszałem ich klekotanie: kle, kle, kle.

- Kle, kle, kle! – powtórzył Olek.

Po powrocie do domu babcia poczęstowała ich pyszną szarlotką, a kiedy usłyszała historię o bocianach, od razu znalazła kolorową książkę i przeczytała Olkowi wierszyk:

Kle, kle  
 Klekotaniem zbudził bociek  
 całe gniazdo swoich pociech.  
 Kle, kle dzwoni w ptasich główkach  
 niczym głośna ciężarówka!

– Znowu tatko tak klekoce,  
 że zarywa boćkom noce?  
 Czemu tatuś nasz kochany  
 taki dziś rozklekotany?

Bocian skrzydłem dziób zasłania,  
 sen miał nie do wytrzymania!  
 – Ach, obudźcie mnie już, błagam,  
 bo was chciała połknąć żaba!

6. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce. Dorosły zadaje pytania:  
 Dokąd pojechał Olek?  
 Gdzie miał swoje gniazdo bocian?  
 W jaki sposób przychodzą na świat małe bociany?  
 Po czym dziadek poznał, że przyleciały bociany?  
 Jakie ptaki odlatują na zimę do ciepłych krajów i wiosną wracają do Polski?

Prezentowanie zdjęć ptaków powracających do nas wiosną. Zdjęcia, ilustracje w książce, w Internecie: czajki, jerzyka, słowika, szpaka, skowronka, żurawia, jaskółki, bociana.

Dorosły pokazuje zdjęcia ptaków i podaje ich nazwy. Dzieci uczą się rozpoznawać ptaki, wskazując wśród zdjęć tego ptaka, którego nazwę poda dorosły. Na każdym zdjęciu wskazują części ptaka wymienione przez dorosłego: głowę, dziób, oko, tułów, skrzydła, ogon, nogi.

7. Ćwiczenia oddechowe „Piórka”.  
 Sztuczne piórka, kawałki lekkiego papieru lub dowolny inny materiał imitujący piórka ptaka. Dziecko otrzymują sztuczne piórka, kładzie je na wierzchu dłoni. Wciąga powietrze nosem i wypuszcza ustami – zdmuchuje piórka tak, aby poleciały jak najdalej. Stara się utrzymać je jak najdłużej w powietrzu.
8. Wykonanie karty pracy nr 25. BOCIAN Dziecko wylepia z plasteliny czerwone nogi i dziób bociana oraz czarną plasteliną wylepia elementy upierzenia.

## 07.04 (wtorek) dla 4-latków cała GRUPA „BIEDRONKI”

**Blok** „Wielkanoc”

**Temat:** Stół wielkanocny.

**Cele:**

- rozwijanie umiejętności rachunkowych,
- poznanie potraw charakterystycznych dla Świąt Wielkanocnych.

1. Śniadanie wielkanocne – ćwiczenie narządów artykulacyjnych.

Zdjęcia przedstawiające: żurek na talerzu, białą kielbasę, jajka, babkę wielkanocną.

Dorosły pokazuje zdjęcia potraw charakterystycznych dla Świąt Wielkanocnych i wypowiada rymowanke. Dzieci naśladują dźwięki oraz ruchy. Zabawę powtarzamy kilka razy, wypowiadając rymowanke Iwony Fabiszewskiej: cicho, głośno, wolno, szybko.

Najpierw żurek z kielbasą	Dzieci: mówią: mniam, mniam, mniam, i głaszczą się po brzuchach,
i ziemniaki z okrasą, potem pyszne jajeczka,	dmuchają na gorące ziemniaki, wypowiadają głoskę mmmmm na zmianę: cicho i głośno,
a na końcu – babeczka.	nabierają dużo powietrza, zamykają usta i wypychają policzki.

2. Obrusy wielkanocne – malowanie watką wzorów na kartce.

Biała kartka, farby w pojemnikach lub w miseczkach, spinacz do bielizny, wata kosmetyczna, tacka plastikowa.

Dziecko otrzymuje białą kartkę – obrus. Dorosły przygotowuje farby i proponuje dziecku ozdobienie wielkanocnego obrusa kolorowymi wzorami.

Dziecko bierze do ręki spinacz do bielizny, chwytając nim kawałek watki kosmetycznej, macza delikatnie watkę w farbie i za jej pomocą robi na obrusie kolorowe wzory. Wykorzystane kawałki watki układa na plastikowej tacy. Przestrzega zasady, że do farby w jednym kolorze wykorzystuje jeden kawałek watki.

3. „Wielkanocny stół”

Po piątę: talerzy, łyżek, widelców, kubeczków, obrus.

Dorosły ustawia przed dzieckiem mały stolik. Nakrywa go białym obrusem. Proponuje przygotowanie wielkanocnego stołu dla pięciu osób. Dziecko ustawia na stole odpowiednią liczbę talerzy, sztućców, kubeczków. Na środku stołu może umieścić np. plastikowy wazon z palemką, a obok wazonu – baranka z cukru.

4. Ukryte jajka – odszukiwanie ukrytych w sali sylwet jajek. Określanie ich położenia.

Sylwety jajek wycięte z papieru.

Dziecko poszukuje wyciętych z żółtego papieru sylwet jajek, które dorosły umieścił wcześniej w różnych miejscach. Dziecko po odnalezieniu sylwety określa miejsce, gdzie została ona znaleziona. Następnie układa sylwety jajek na talerzykach, które znajdują się na stole, ale

w taki sposób, aby na żadnym z nich nie było więcej niż pięć sylwet.

**Drodzy Rodzice, przypominamy o gromadzeniu prac (plastycznych oraz ćwiczeń w kartach pracy) wykonywanych przez dzieci.**

### **7.04 (wtorek) dla GRUPY „ŻABKI”**

**(tu podział na dzieci, które miały 4 lata, gdy rozpoczęły uczęszczanie do tej grupy i dzieci, które rozpoczęły uczęszczanie do tej grupy, gdy miały 5 lat)**

### **Dzieci 4-letnie w grupie „Żabki”**

**Blok** : Wielkanoc

**Temat**: Pisanki

**Cele**:

- zapoznanie z tradycją malowania pisanek,
  - rozbudzanie ciekawości poznawczej,
1. Rozmowy na temat zbliżających się Świąt Wielkanocnych.
  2. Oglądanie pisanek wykonanych różnymi technikami. Porównywanie sposobu ich wykonania, opisywanie wyglądu pisanek przez dzieci. Potrzebne będą: jajka wielkanocne zdobione różnymi technikami, np.: kraszanki, malowanki, naklejanki, drapanki, rysowanki.
  3. Karta pracy, cz. 2, nr 30.  
Dzieci:
    - rysują po szarych liniach rysunku pisanki,
    - kolorują rysunek,
    - oglądają obrazki, naśladują miny przedstawione na pisankach, nazywają emocje, wskazują pisanek: wesołą, wystraszoną, smutną, złą.
  4. Odczytanie tekstu piosenki Wielkanocny poranek (sł. i muz. Agnieszka Galica, muz. Tadeusz Pabisiak). Rozmowa na temat tekstu piosenki
    1. *W wielkanocny poranek  
dzwoni dzwonkiem baranek.  
Dzyń, dzyń, dzyń,  
dzyń, dzyń, dzyń,  
dzwoni dzwonkiem baranek.*  
  
*Ref.: Wielkanocne kotki,  
robiąc miny słodkie,  
już wyrzały z pączka,  
siedzą na gałązkach.*

*Kiedy będzie Wielkanoc,  
wierzbę pytają.*

2. *A kurczątko z zającem  
podskakują na łące.  
Hop, hop, hop, hop, hop, hop,  
podskakują na łące.*
5. Rozmowa na temat tekstu piosenki:
  - Jaką mamy porę roku, kiedy obchodzimy Święta Wielkanocne?
  - O jakich wielkanocnych kotkach opowiada piosenka?
  - Z czym kojarzą nam się zajączek, kurczątko, baranek?
6. Barwienie jajek – samodzielna działalność badawcza dzieci.  
Potrzebne będą: jajka ugotowane na twardo, łupiny z cebuli, buraki, barwniki do jajek, plastikowe pojemniki, ręczniki jednorazowe, taca, łyżka. Osoba dorosła przygotowuje pojemniki z wodą zabarwioną sokiem z buraków, ugotowanymi łupinami cebuli, barwnikami do jajek. Dzieci barwią jajka według własnego pomysłu. Odkładają je do wyschnięcia na ręcznikach papierowych. Następnie opisują swoje pisanki.
7. Zabawa ruchowa Turlające się jajo.  
Dzieci kładą się na dywanie. Są pisankami. Turlają się we wskazaną przez osobę dorosłą stronę, np. w stronę okna, w stronę drzwi. Uważają, aby nie zderzyć się z różnymi przedmiotami – wtedy pisanka może pęknąć.

**Drodzy Rodzice, przypominamy o gromadzeniu prac (plastycznych oraz ćwiczeń w kartach pracy) wykonywanych przez dzieci.**

## **Dzieci 5-letnie w grupie „Żabki”**

**Blok** : Wielkanoc

**Temat**: Liczenie pisanek

**Cele**:

- przeliczanie i dodawanie w zakresie dziesięciu
  - poznawanie różnych pisanek
  - rozwijanie sprawności fizycznej
1. Oglądanie różnych pisanek. Dzieci oglądają pisanki, omawiają znajdujące się na nich wzory.
  2. Ćwiczenia z pisankami:  
Potrzebne będą: sylwety dwóch koszyczków, a w nich sylwety kolorowych pisanek (6 zielonych, 4 czerwone, 5 żółtych, 4 niebieskie)  
Wyjmowanie pisanek z koszyczków, przeliczanie ich.
    - Ile pisanek jest w pierwszym koszyczku? (6 zielonych, 4 czerwone).

Liczenie za pomocą liczmanów. Pierwszy koszyczek Do 6 liczmanów dosuwamy 4 liczmany – razem 10 pisanek.

- Ile pisanek zielonych jest w koszyczku?

- Ile pisanek czerwonych jest w koszyczku?

- Ile pisanek jest w drugim koszyczku? (5 żółtych, 4 niebieskie).

Liczenie za pomocą liczmanów. Drugi koszyczek Do 5 liczmanów dosuwamy 4 liczmany – razem 9 pisanek.

- Ile pisanek żółtych jest w koszyczku?

- Ile pisanek niebieskich jest w koszyczku?

- W którym koszyczku znajduje się więcej pisanek ?

Porównywanie liczebności pisanek. Dzieci łączą w pary pisanki z pierwszego koszyczka z pisankami z drugiego koszyczka. **Wniosek:** w pierwszym koszyczku jest o jedną pisanke więcej niż w drugim (została bez pary).

- Ile razem jest czerwonych i niebieskich pisanek?

- Ile razem jest czerwonych i żółtych pisanek?

### 3. Zabawa Zajączkowy tor przeszkód

Można go ułożyć z poduszek, ustawić krzesła lub wyznaczyć trasę na podwórku. Dzieci pokonują tor przeszkód kicając, zamiast biegając.

**Drodzy rodzice, przypominamy o gromadzeniu prac (plastycznych oraz ćwiczeń w kartach pracy) wykonywanych przez dzieci.**

## **07.04.2020r. (wtorek) Dzieci 4 i 5-letnie w grupie „Motylki”**

**Blok :** „Wielkanoc”.

**Temat:** Pisanki

**Cele:**

- zapoznanie z tradycją malowania pisanek,
- rozbudzanie ciekawości poznawczej,
- rozwijanie koordynacji słuchowo-ruchowej,
- reagowanie na ustalone sygnały: słowne i muzyczne..

1. Oglądanie pisanek wykonanych różnymi technikami. Porównywanie sposobu ich wykonania w Internecie, książce, gazecie lub na kartkach pocztowych.

2. *Tajemnice pisanek* – zabawy badawcze inspirowane filmem edukacyjnym

Oglądanie filmików edukacyjnych *Jak robić pisanki*.

<https://www.youtube.com/watch?v=mwWgC626krE>

<https://www.youtube.com/watch?v=rP7BsJGtd0o>

<https://www.youtube.com/watch?v=xCO1Z1hdtCM>

<https://www.youtube.com/watch?v=27YCnJDHUKk>

a) Rozmowa *W jaki sposób można barwić jajka?*



- b) Barwienie jajek – samodzielna działalność badawcza dzieci według podpowiedzi pod spodem lub pomysły z filmików.

Dla każdego dziecka jajko ugotowane na twardo, łupiny z cebuli, buraki, barwniki do jajek, plastikowe pojemniki, ręczniki jednorazowe, taca, łyżka.

Rodzic zachęca dzieci do samodzielnego wykonania pisanek. Przygotowuje na stole pojemniki, w których znajdują się: woda zabarwiona sokiem z buraków, ugotowanymi łupinami cebuli, barwnikami do jajek. Obok pojemników umieszczamy tacę, na której rozkładamy ręczniki jednorazowe. Dzieci barwią jajka według własnego pomysłu. Odkładają je do wyschnięcia na ręcznikach papierowych. Następnie układają w kąciaku wielkanocnym. Dzieci mogą zanurzyć całe jajko w wodzie znajdującej się w wybranym pojemniku i odłożyć na tacę do wyschnięcia. Mogą również poczekać, aż jajko trochę przeschnie, i umieścić je w kolejnym roztworze. Dobrym pomysłem jest też częściowe zamaczanie jajek w kolejnych pojemnikach (z każdej strony po trochu). Jajka będą wtedy kolorowe. Dzieci mogą również lekko rozbić łyżką skorupkę jajka, oderwać jej małą część, zanurzyć jajko w zabarwionej wodzie, a następnie, po wyschnięciu, obrać jajko. Będzie ono miało kolorowe plamy.

3. Karta pracy, cz. 2, nr 30.

Dzieci:

- rysują po szarych liniach rysunku pisanek,
- kolorują rysunek,
- oglądają obrazki, naśladują miny przedstawione na pisanekach, nazywają emocje, wskazują pisanekę: wesołą, wystraszoną, smutną, złą.

4. Zabawa ruchowa *Turlające się jajo*

Dzieci kładą się na dywanie. Są pisanekami. Turlają się we wskazaną stronę, np. w stronę okna, w stronę drzwi. Uważają, aby nie zderzyć się z meblem – wtedy pisanek może pęknąć. Jeśli tak się stanie Rodzic. podchodzi do dziecka, sprawdza, czy pisanek jest cała, lekko naciskając dziecko w różnych miejscach. Stwierdza, że wszystko jest w porządku, i zabawa toczy się dalej.

5. Zajęcia umuzykalniające przy piosence.

Piosenka

<https://www.youtube.com/watch?v=HhkpcqoWoA8>

Osluchanie i nauka piosenki *Pisanki, kraszanki*.

- I. Pisanki, pisanki,  
jajka malowane  
nie ma Wielkanocy  
bez barwnych pisanek.

- II. Pisanki, pisanki  
jajka kolorowe,  
na nich malowane  
bajki pisanekowe.

- III. Na jednej kogucik,  
a na drugiej słońce,  
śmieją się na trzeciej  
laleczki tańczące.

- IV. Na czwartej kwiatuszki,  
a na piątej gwiazdki.  
na każdej pisanke  
piękne opowiadki.

## 6. Zabawy na świeżym powietrzu.

### **07.04 (wtorek) dla 5 - latków GRUPA „ZUCHY”**

**Blok** „Wielkanoc”.

**Temat:** Gipsowe pisanki.

**Cele:**

- rozwijanie mowy;
- poznawanie zwyczajów wielkanocnych;
- rozwijanie koordynacji wzrokowo-ruchowej;

#### 1. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej „Gipsowe pisanki”

Książka z ilustracjami s. 58–61. Dzieci słuchają opowiadania i oglądają ilustracje.

*Zbliżały się święta wielkanocne. Rodzina Ady i Olka zwykle spędzała je razem z babcią i dziadkiem. Niestety, tydzień wcześniej dziadek zagapił się na przelatującego bociana i złamał prawą rękę*

- *Ojej! Biedny dziadek. Nie będzie mógł malować z nami pisanek – stwierdziła smutno Ada.*
- *Nie martwcie się, wymyślimy dziadkowi jakieś zajęcie – odpowiedziała babcia, biegnąc po ścierkę, bo dziadek rozlał herbatę. Posługiwanie się lewą ręką nie wychodziło mu najlepiej. Wszyscy zgodzili się, by spędzić Wielkanoc w domu babci i dziadka, a potem wspólnie ustalili plan przygotowań do świąt. Ada i Olek mieli zrobić pisanki. Mama miała czuwać nad całością i robić kilka rzeczy naraz, bo była wspaniałym organizatorem. Tata miał wspomóc mamę w zakupach, sprzątnięciu i przygotowaniu potraw. Jego specjalnością były pieczeń, sałatka jarzynowa i sernik. Tata był też specjalistą od mycia okien i robił to szybko i sprawnie, pogwizdując przy tym jak skowronek. Zadaniem babci były dekoracje i przygotowanie świeżych kwiatów. Dziadek... Dziadek miał za zadanie leżeć i odpoczywać, bo „musi się oszczędzać”. Tak stwierdziła babcia. Wszyscy zabrali się do pracy. Dzieci z pomocą mamy ugotowały jajka na dwa sposoby: część w łupinach cebuli, część w wywarze z buraków. Cebulowe jaja miały kolor brązowy, a buraczane – różowy.*
- *Takie pisanki nazywają się kraszanki – wyjaśniła mama. – Możemy pokolorować je we wzorki cienkim białym pisakiem lub wydrapać na nich wzorki.*
- *Wtedy będą drapanki – dodała babcia.*
- *A czy wiecie, jak zabarwić jajka na kolory żółty, zielony lub czarny? – zapytał dziadek.*
- *Pomalować farbami plakatowymi – odpowiedział Olek.*
- *A gdybyście nie mieli farb?*
- *Hm, to nie wiemy...*

– Kolor zielony uzyskamy z liści pokrzywy, a czarny z owoców czarnego bzu lub lupin orzecha włoskiego. Aha! Żółty – z suszonych kwiatów jaskrów polnych. Wystarczy dorzucić je do wody i ugotować w niej jajka. Babcia mrugnęła do wnuków i po chwili przyniosła im kwiaty narcyzów. Miała też przygotowaną, samodzielnie wyhodowaną rzeżuchę. Zrobiła z niej piękne dekoracje. Wyglądały jak małe łączki, a na nich siedziały żółte kurczaczki zrobione z papieru. Z ogrodowej szklarni babcia przyniosła pachnące hiacynty w doniczkach i pęki białych tulipanów. Przygotowała też biały obrus. W wazonach stały kosmate bazie, nazywane przez Adę „szarymi kotkami”. Kiedy okna lśniły już czystością, tata zabrał się do pieczenia sernika.

– A czy wiecie, że można upiec sernik z dodatkiem ziemniaków? – zapytał dziadek.

– Coś ty, dziadku! Przecież sernik robi się z sera, masła i jajek – zauważyła Ada.

– A nieprawda! Moja mama piekla pyszny sernik z dodatkiem kilku ugotowanych ziemniaków. Oczywiście twarogu było dwa razy więcej, ale te ziemniaki nadawały sernikowi puszystości. Wszystkie sąsiadki przychodziły do mamy po przepis.

– Oj, to muszę ci taki upiec, kochanie – powiedziała babcia.

– Sam ci upiekę taki sernik, ale bez gipsu – odparł dziadek.

– Sernik z gipsem byłby za twardy – roześmiał się tata. – Ale skoro zachwalasz ten przepis, to zaraz dodam do sernika jednego ziemniaka, bo akurat mam za dużo do salatk. Tymczasem mama ugotowała smakowity żurek i zrobiła ciasto na piaskową babę wielkanocną. Ada i Olek nie mogli się doczekać, kiedy pójdą poświecić pokarmy. Z pomocą mamy pięknie przystroili koszyczek, w którym na białej serwetce leżały chleb, jaja, biała kielbasa, ciasto oraz sól i pieprz. Całość ozdobili zielonymi gałązkami bukszpanu. W pierwszy dzień świąt cała rodzina usiadła przy świątecznym stole i podzieliła się jajkiem, symbolem życia.

– Jutro poszukamy jajek schowanych w ogrodzie – przypomniała sobie Ada. – Zajaczek zawsze przynosi dla nas czekoladowe jajka.

– To nie zajaczek, tylko mama – odparł Olek, który nie wierzył w opowieści o zajączku przynoszącym prezenty. – To tylko zabawa.

– A czy wiecie, jak bawiono się dawniej na Wielkanoc? – ożywił się dziadek. – Ulubioną zabawą było uderzanie o siebie dwoma jajkami, a zwyciężał ten, którego jajko nie zostało rozbite.

– Ojej! To dopiero była jajecznicza! – zachichotała Ada.

– Dawniej chodzono po wsi z kogutem, który był symbolem urodzaju. Później prawdziwe ptaki zastąpiły kogutki gliniane lub drewniane.

– A śmigus-dyngus też był? – zapytał Olek.

– Był, ale nie mówiono dyngus, tylko wykup. Chłopcy chodzili po wsi i w zamian za śpiew domagali się zapłaty, czyli wykupu w postaci pisanek, słodczy albo pieniędzy.

– Dziadku, jak ty dużo wiesz – zachwycił się Olek.

– Dziadek nam pomaga we wszystkim! – dodała Ada. – A przecież ma złamaną rękę.

– Może w nagrodę namalujemy dziadkowi pisanek na gipsie? – zaproponował Olek.

*I tak też zrobili. Gips dziadka wyglądał naprawdę świątecznie.*

*– Kochani – powiedział zadowolony dziadek. – Mam do was wielką prośbę. Sernik się piecze, babka piaskowa rośnie, a jajka są pokolorowane. Usiądźmy w ogrodzie, popatrzmy w niebo i pomyślmy o tym, co jest najważniejsze.*

*– O czym, dziadku?*

*– Jak to o czym? O życiu i o miłości – odpowiedział dziadek i podrapał się lewą ręką.*

**2. Rozmowa na temat opowiadania.**

- Gdzie rodzina Olka i Ady spędziła Wielkanoc?

- Co się stało dziadkowi? Dlaczego?

- Jakie zadania mieli do wykonania podczas przygotowań do świąt Olek i Ada, rodzice i dziadkowie?

- Czym babcia ozdobiła stół?

- Jakie rady dawał dziadek?

- Czy tata i mama wywiązali się z zadań?

- Co według dziadka jest najważniejsze?

**3. Karty pracy str.73-74.**

## **07.04 (wtorek) dla 6-latków (zerówka)**

**Blok** „Wielkanoc”.

**Temat:** Liczenie pisanek.

**Cele:**

- przeliczanie i dodawanie w zakresie 10;

- poznawanie różnych pisanek;

1. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej Gipsowe pisanki.

*Zbliżały się święta wielkanocne. Rodzina Ady i Olka zwykle spędzała je razem z babcią i dziadkiem. Niestety, tydzień wcześniej dziadek zagapił się na przelatującego bociana i złamał prawą rękę.*

*– Ojej! Biedny dziadek. Nie będzie mógł malować z nami pisanek – stwierdziła smutno Ada.*

*– Nie martwcie się, wymyślimy dziadkowi jakieś zajęcie – odpowiedziała babcia, biegnąc po ścierkę, bo dziadek rozlał herbatę. Posługiwanie się lewą ręką nie wychodziło mu najlepiej.*

*Wszyscy zgodzili się, by spędzić Wielkanoc w domu babci i dziadka, a potem wspólnie ustalili plan przygotowań do świąt.*

*Ada i Olek mieli zrobić pisanki.*

*Mama miała czuwać nad całością i robić kilka rzeczy naraz, bo była wspaniałym organizatorem.*

Tata miał wspomóc mamę w zakupach, sprzątaniu i przygotowaniu potraw. Jego specjalnością były pieczeń, sałatka jarzynowa i sernik. Tata był też specjalistą od mycia okien i robił to szybko i sprawnie, pogwizdując przy tym jak skowronek.

Zadaniem babci były dekoracje i przygotowanie świeżych kwiatów.

Dziadek... Dziadek miał za zadanie leżeć i odpoczywać, bo „musi się oszczędzać”. Tak stwierdziła babcia.

Wszyscy zabrali się do pracy. Dzieci z pomocą mamy ugotowały jajka na dwa sposoby: część w łupinach cebuli, część w wywarze z buraków. Cebulowe jajka miały kolor brązowy, a buraczane – różowy.

– Takie pisanki nazywają się kraszanki – wyjaśniła mama. – Możemy pokolorować je we wzorki cienkim białym pisakiem lub wydrapać na nich wzorki.

– Wtedy będą drapanki – dodała babcia.

– A czy wiecie, jak zabarwić jajka na kolory żółty, zielony lub czarny? – zapytał dziadek.

– Pomalować farbami plakatowymi – odpowiedział Olek.

– A gdybyście nie mieli farb?

– Hm, to nie wiemy...

– Kolor zielony uzyskamy z liści pokrzywy, a czarny z owoców czarnego bzu lub łupin orzecha włoskiego. Aha! Żółty – z suszonych kwiatów jaskrów polnych. Wystarczy dorzucić je do wody i ugotować w niej jajka.

Babcia mrugnęła do wnuków i po chwili przyniosła im kwiaty narcyzów. Miała też przygotowaną, samodzielnie wyhodowaną rzeżuchę. Zrobiła z niej piękne dekoracje. Wyglądały jak małe łączki, a na nich siedziały żółte kurczaczki zrobione z papieru.

Z ogrodowej szklarni babcia przyniosła pachnące hiacynty w doniczkach i pęki białych tulipanów. Przygotowała też biały obrus. W wazonach stały kosmate bazie, nazywane przez Adę „szarymi kotkami”.

Kiedy okna lśniły już czystością, tata zabrał się do pieczenia sernika.

– A czy wiecie, że można upiec sernik z dodatkiem ziemniaków? – zapytał dziadek.

– Coś ty, dziadku! Przecież sernik robi się z sera, masła i jajek – zauważyła Ada.

– A nieprawda! Moja mama piekła pyszny sernik z dodatkiem kilku ugotowanych ziemniaków.

Oczywiście twarogu było dwa razy więcej, ale te ziemniaki nadawały sernikowi puszystości. Wszystkie sąsiadki przychodziły do mamy po przepis.

– Oj, to muszę ci taki upiec, kochanie – powiedziała babcia.

– Sam ci upiekę taki sernik, ale bez gipsu – odparł dziadek.

– Sernik z gipsem byłby za twardy – roześmiał się tata. – Ale skoro zachwalasz ten przepis, to zaraz dodam do sernika jednego ziemniaka, bo akurat mam za dużo do sałatki.

Tymczasem mama ugotowała smakowity żurek i zrobiła ciasto na piaskową babę wielkanocną. Ada i Olek nie mogli się doczekać, kiedy pójdą poświecić pokarmy. Z pomocą mamy pięknie przystroili koszyczek, w którym na białej serwetce leżały chleb, jaja, biała kielbasa, ciasto oraz sól i pieprz. Całość ozdobili zielonymi gałązkami bukszpanu. W pierwszy dzień świąt cała rodzina usiadła przy świątecznym stole i podzieli się jajkiem, symbolem życia.

– Jutro poszukamy jajek schowanych w ogrodzie – przypomniała sobie Ada. – Zajączek zawsze przynosi dla nas czekoladowe jajka.

– To nie zajączek, tylko mama – odparł Olek, który nie wierzył w opowieści o zajączku przynoszącym prezenty. – To tylko zabawa.

– A czy wiecie, jak bawiono się dawniej na Wielkanoc? – ożywił się dziadek. – Ulubioną zabawą było uderzanie o siebie dwoma jajkami, a zwyciężał ten, którego jajko nie zostało rozbite.

– Ojej! To dopiero była jajecznica! – zachichotała Ada.

– Dawniej chodzono po wsi z kogutem, który był symbolem urodzaju. Później prawdziwe ptaki zastąpiły kogutki gliniane lub drewniane.

– A śmigus-dyngus też był? – zapytał Olek.

– Był, ale nie mówiono dyngus, tylko wykup. Chłopcy chodzili po wsi i w zamian za śpiew domagali się zapłaty, czyli wykupu w postaci pisanek, słodyczy albo pieniędzy.

– Dziadku, jak ty dużo wiesz – zachwycił się Olek.

– Dziadek nam pomaga we wszystkim! – dodała Ada. – A przecież ma złamaną rękę.

– Może w nagrodę namalujemy dziadkowi pisanki na gipsie? – zaproponował Olek.

*I tak też zrobili. Gips dziadka wyglądał naprawdę świątecznie.*

– Kochani – powiedział zadowolony dziadek. – Mam do was wielką prośbę. Sernik się piecze, babka piaskowa rośnie, a jajka są pokolorowane. Usiądźmy w ogrodzie, popatrzmy w niebo i pomyślmy o tym, co jest najważniejsze.

– O czym, dziadku?

– Jak to o czym? O życiu i o miłości – odpowiedział dziadek i podrapał się lewą ręką.

- Rozmowa na temat opowiadania.

- Gdzie rodzina Olka i Ady spędziła Wielkanoc?

- Co się stało dziadkowi? Dlaczego?

- Jakie zadania mieli do wykonania podczas przygotowań do świąt Olek i Ada, rodzice i dziadkowie?

- Czy babcia ozdobiła stół?

- Jakie rady dawał dziadek?

- Czy tata i mama wywiązali się z zadań?

- Co według dziadka jest najważniejsze?

- Ćwiczenia z tekstem.

**Książka s.58-61.** Dzieci czytają głośno teksty do opowiadania.

Przeczytaj. Opowiedz o zadaniach poszczególnych członków rodziny Olka i Ady.

2. Dobieranie do zdjęć wyrazów – nazw zdjęć. Dla każdego dziecka: wyprawka, **karta G:** zdjęcia: *pisanki, palmy, baby, mazurka, baranka*; **karta O:** napisy: *pisanka, palma, babka, mazurek, nożyczki, kartki*. Dzieci wycinają zdjęcia i wyrazy – ich nazwy. Dobierają nazwy do zdjęć, przyklejają na kartkach.

3. Ćwiczenia z pisankami. Obrazki dwóch koszyków, obrazki pisanek: 6 zielonych, 4 czerwonych, 5 żółtych, 4 niebieskich. Na tablicy są przypięte sylwety dwóch koszyczków, a w nich obrazki pisanek. Wyjmowanie pisanek z koszyczków, przeliczanie ich. – Ile pisanek jest w pierwszym koszyczku? (6 zielonych, 4 czerwone). – Ile pisanek jest w drugim koszyczku? (5 żółtych, 4 niebieskie). Liczenie wszystkich pisanek w koszyczkach. Obrazki koszyczków i pisanek rodzice przygotowują do tego zadania sami.

Układanie zapisów matematycznych.

**Pierwszy koszyczek 6 (zielonych) + 4 (czerwone) = 10 pisanek**

**Drugi koszyczek 5 (żółtych) + 4 (niebieskie) = 9 pisanek**

**Porównywanie liczebności pisanek w koszyczkach. 10 > 9**

**4.Karty pracy Nowe przygody Olka i Ady. Litery i liczby, cz. 2, s. 62–63.**

Liczenie figur po lewej stronie i po prawej stronie. Porównywanie ich liczby, wpisywanie odpowiednich liczb i znaków. Wykonywanie działań samodzielnie lub z pomocą N.

Wpisywanie odpowiednich liczb.

5. Praca plastyczna. Wyklejanie sylwety jajka kolorową bibułą.

6. Zabawy na świeżym powietrzu.

